N^ER 141

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Listopada v. s. 1827 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 19 listopada.
(z Gazety Senackiey).

Cesarz Jegomość przez naywyższy dyplomat pod dniem 11 listopada, raczył nayłaskawiey mianować kawalerem orderu ś. *Alexandra-Newskiego*, Jenerała porucznika, Xiążęcia *Eristowa*, naczelnika 21szey dywizyi pieszey, który szczególniey się odznaczył w teraźnieyszey woynie Perskiey, a mianowicie w prowincyi Karabacha i przy wzięciu miasta *Tauris*.

— W nayważszym ukazie do Kapituły orderów pod dniem 9 listopada wyrażono: „W nagrodę odznaczającey się waleczności i męztwa, okazanych przez Kontr-Admirała, Hrabię *Heydena*, w bitwie dnia 8go przeszłego października pod *Nawarynem*, gdzie przez eskadrę, pod jego dowództwem będącą, pospołu z eskadrami Mocarstw Sprzymierzonych, odniesione zupełne zwycięztwo nad flottą Turecką, która była pod dowództwem Ibrahima Paszy, i na znak szczególnego Naszego zadowolenia, za ścisłe i rostropne wypełnienie danych mu od Nas instrukcyy, Naymiłościwiey Mianujemy go, Kontr-Admirała Hrabię *Heydena*, Kawalerem orderu ś. *Wielkiego-Męczennika i Zwycięzcy Jerzego 3ciey klassy*, Rozkazując Kapitule opatrzyć go dyplomatem i znakiem orderu."

— Przez nayważszy ukaz pod dniem 10 listopada, z przedstawionych przez Ministra Narodowego Oświecenia, naczelnie zarządzającego sprawami duchownemi obcych wyznań, kandydatów, nayłaskawiey mianowany, jeneralnym super-intendentem w Inflanciech proboszcz parnawski Karol *Berg*.

— Dnia 11 listopada, Wice-Gubernator słobodzko-ukraiński, 5tey klassy *Doniec-Zacharzewski*, na własną prośbę uwolniony od tego obowiązku z przyłączeniem do ministeryum skarbu; a Wice-Gubernatorem słobodzko-ukraińskim mianowany radca kollegialny *Paskiewicz*.

— D. 14 listopada zostający przy Heroldyi 5tey klassy *Łaczinow*, nayłaskawiey przeznaczony do sprawowania obowiązków Gubernatora Cywilnego ołonieckiego.

— Przez nayważsze ukazy do Kapituły orderów nayłaskawiey mianowani kawalerami:

Dnia 5 listopada; orderu ś. *Włodzimierza* 3ciey klassy: dowódca twierdzy Dyneburga, Jenerał-major *Helwig* i dowódzca 1szey brygady połączoney pionierów Jenerał-major *Den* 1szy; orderu ś. *Anny 3ciey klassy*: nauczyciele szlachetnego korpusu szkolnego tambowskiego, radcy honorowi: *Lewszin*, *Ejlberg* i 9tey klassy *Szubin*.

Dnia 9 listopada, w nagrodę odznaczającey się służby i trudów, podjętych w spełnieniu danych jemu poleceń, adjutant bokowy J. C. M. półkownik gwardyi półku izmayłowskiego, *Perowski*, nayłaskawiey udarowany został brylantowanemi znakami orderu ś. *Anny* 2giey klassy.

— Przez postanowienie Rządzącego Senatu na mocy Nayważszego ukazu pod dniem 22 sierpnia 1822 roku, radcy honorowi podniesieni na assesorów kollegialnych, w gubernii mohilewskiey: radca Izby Skarbowey Jan *Buraczok* i kontroler gubernialny Jakób *Pieczkowski*; w gubernii podolskiey, towarzysze inspektorów kantorów kwarantannowych: mohilewskiego Alexander *Parczewski* i isakowieckiego Franciszek *Bednarowski*.

Sankt-Petersburg dnia 18 listopada.
(Journal de St. Petersbourg.)

Wiadomości bezpośrednio otrzymane ze Stambułu, pod d. 26 października (7 listopada n. s.) udzielają nam następnych szczegółów o położeniu, w jakiém się na ówczas ta stolica znaydowała:

„Od kilku dni, jak wieść o klęsce, doznaney przez flotę Ottomańską pod Nawarinem, doszła do wiadomości Rządu, zgromadzenia Dywanu stały się codziennemi. Rada nadzwyczayna, zwołana d. 24 października, a złożona ze wszystkich Ministrów czynnych, i niebędących w służbie, z celnieyszych Ulemów, i dwóch Seraskierów, żadnego nie uczyniła wniosku. Także zgromadzenie miało nastąpić d. 27, w celu rozważania nad środkiem, jakiego chwycić się należało, w tak ciężkich dla Porty okolicznościach.

Dotąd, jedynym środkiem, którego się chwycono, jest zabronienie okrętom wszystkich narodów, wychodzenia z Bosforu, lub przepływania go, bądź w celu przeyścia na morze Śródziemne, bądź też na morze Czarne. Z drugiey strony, stolica naywiększą cieszy się spokoynością, a czuyność Rządu, nic nie zostawuje do życzenia. Turcy, ze swey strony, nie okazują, ani nienawiści, ani gniewu. Surowy firman ponowił zabronienie, dawniey uczynione dla wszystkich muzułmanów, noszenia broni."

Listy z Londynu, pod d. 12 b. m. (n. s.) dziś otrzymane, zawierają *in extenso* ogłoszony raport w gazecie nadzwyczayney w d. 10 o świetney rozprawie pod Nawarinem. Szczegóły jego po większey części, umieszczone były w poprzedniczych naszych doniesieniach; lecz winniśmy podać do wiadomości trzy dokumenta, zawarte w pomienioney gazecie, a które tym interessownieyszemi bydź mogą dla naszych czytelników, że podadzą zręczność lepszego sądzenia o okolicznościach, które były powodem, jako też towarzyszyły wypadkom Nawarińskim.

1) *Protokół konferencyi odbytey d. 18 października, pomiędzy trzema admirałami dowodzącymi flottami sprzymierzonemi.*

„Admirałowie, dowodzący eskadrami trzech Mocarstw, które podpisały traktat Londyński, zebrawszy się dnia 18, pod Żante, dla naradzenia się nad sposobami osiągnienia wyrażonego celu w pomienionym traktacie: *rzeczywistego zawieszenia broni między Turkami a Grekami*, zważali:

„Że po tymczasowém zawieszeniu broni, na które przystał Ibrahim Basza, na konferencyi swojey d. 25 września, z admirałami angielskim i francuzkim, działającymi także w imieniu admirała Rossyyskiego, basza ten złamał zaraz nazajutrz swoje przyrzeczenie;

„Że od czasu weyścia tey flotty do Nawarinu, za powtórną odezwą admirała *Codrington* do Ibrahima, którego spotkał nie daleko Patras, woyska tego baszy nie przestały toczyć woyny, zgubnieyszey jak wprzódy, mordując niewiasty i dzie-

ci, paląc domy, wykorzeniając drzewa, w celu zupełnego spustoszenia kraju.

„Że dla powściągnienia okrucieństw, które przechodzą wszystko, co się tylko dotąd działo, środki perswazyi i pojednania, rady dawane naczelnikom tureckim, przełożenia czynione Mehmet-Alemu i jego synowi, za igraszkę tylko były uważane, gdy tymczasem jedném słowem, mógł był położyć koniec tylu okrucieństwom;

„Że dowódcom eskadr sprzymierzonych, pozostają tylko trzy środki do wyboru, dla dopełnienia postanowień ich Dworów:

„1od Utrzymywać daley przez całą zimę trudną, kosztowną, a nawet bezpożyteczną blokadę, gdyż jedna burza mogłaby rozproszyć eskadry, i otworzyć łatwą drogę pustoszącemu woysku Ibrahima, do różnych punktów Morei i wysp.

„2re Połączyć eskadry sprzymierzone w samym Nawarinie, i zapewnić tą ciągłą obecnością bezczynność flotty Ottomańskiey; lecz żeby się na tym jednym środku nie kończyło wszystko, gdyż Porta uporczywie obstaje za nieodmienianiem systematu,

„3cie Zająć stanowisko w Nawarinie eskadrami, dla ponowienia Ibrahimowi propozycyy, które, zgadzając się z duchem traktatu, są widocznie zgodne z interessem samey Porty.

„Admirałowie, po rozważeniu tych trzech środków, jednomyślnie uznali, że trzeci może bez krwi rozlewu i kroków nieprzyjacielskich, lecz samą groźną przytomnością eskadr, ściągnąć determinacyą w tym względzie.

„Zatém, gdy sposób uskutecznienia trzeciego środka jednomyślnie został przyjęty, i gdy odtąd, stosownie do brzmienia instrukcyy, naystarszy admirał powinien objąć naywyższe dowództwo, wice-admirał *Codrington* potrzebne uczynił rozporządzenia.

Podpisali Admirałowie *E. Codrington*, Hr. *Heyden*, *H. de Rigny*.

2) *Deklaracya trzech admirałów, uczyniona, po rozprawie Nawarińskiey, Ibrahimowi-baszy, Moharemowi-baszy, i innym dowódzcóm tureckim.*

„Ponieważ eskadry Mocarstw sprzymierzonych, nie weszły do portu Nawarińskiego w widokach nieprzyjaźnych, lecz tylko dla ponowienia dowódzóm floty tureckiey propozycyy, korzystnych dla samegoż Wielkiego-Sułtana, nie mamy przeto zamiaru zniszczenia tego, co jeszcze mogło pozostać z okrętów ottomańskich, teraz, kiedy walna zemsta nastąpiła, za pierwszym wystrzałem z działa, który ośmielono uczynić przeciwko banderom mocarstw sprzymierzonych.

„Dla tego wkładamy obowiązek na jednego z dowódzców tureckich, który się dostał, jako niewolnik, w nasze ręce, ażeby uwiadomił Ibrahima-baszę, Moharema-baszę, Taher-baszę, kapitan-Beja, równie jak innych naczelników, iż jeżeli jeden wystrzał z broni ręczney lub z działa, dany będzie do statku któregokolwiek z Mocarstw sprzymierzonych, tedy niezwłócznie zniszczymy wszystko, co pozostaje z okrętów, i razem warownie Nawarińskie, a ten nowy krok nieprzyjacielski uważać będziemy za *formalną deklaracyą Porty przeciwko trzem Mocarstwom sprzymierzonym, która ściągnęłaby nayokropnieysze skutki dla Wielkiego Sułtana i jego baszów.*

„Lecz jeżeli naczelnicy tureccy, uznając gwałt, którego się dopuścili, dając pierwsi ognia, wstrzymają się od wszelkiego kroku nieprzyjacielskiego, wówczas wznowiemy stosunki dobrego porozumienia, które oni sami zerwali. W takim razie, zatkną banderę białą na wszystkich warowniach, dnia jeszcze dzisieyszego. Czekamy odpowiedzi kategoryczney przed zachodem słońca.

Podpisali admirałowie: angielski, rossyyski i francuzki.

„Nie wiadomo dotąd o wypadku tey deklaracyi, ani o skutku, jaki sprawiła na dowódzcach tureckich."

3) *List P. Codrington do Hrabiego do Heyden.*

Na pokładzie okrętu Królewskiego Azya, w Nawarinie, d. 23 października.

Mości Admirale, JW. Pan uczyniwszy mi zaszczyt, stając sam, wespół z flotą Rossyyską pod mojém dowództwem, dałeś mi prawo sądzenia o jego postępowaniu, za które do pewnego stopnia byłem odpowiedzialny w tém położeniu. Korzystam więc z tego prawa, dla oświadczenia JW. Panu, iż z naywiększą pociechą przypatrywałem się sposobowi, jakim JW. Pan kierowałeś swoją eskadrą, w bitwie dnia 20, że nic nie może przewyższyć wybornego manewru statków pod jego rozkazami będących, i że jedną z okoliczności, któremi naybardziey szczycić się będę w całym moim zawodzie morskim, będzie ta, żem go miał pod mojemi rozkazami, w tey krwawey i zgubney bitwie.

Mam honor zostawać z naywiększym szacunkiem JW. Pana przyjacielem i sługą, i t. d.

Podpisano: E. *Codrington* wice admirał.

List. P. E. *Codrington* do P. *de Rigny* napisany jest w témże brzmieniu, co i list jego do Hrabiego *de Heyden.*

Spieszymy z udzieleniem dla naszych czytelników dokumentu, który żywo ich ciekawość zaymie. Jestto list Hr. *Capo d' Istrias*, pisany z Londynu d. 14 (26) sierpnia, do prezydenta zgromadzenia narodowego Grecyi, w odpowiedzi na postanowienie, wzywające go do przewodniczenia władzy wykonawczey tego kraju.

W chwili mego oddalenia się ze Stolicy Rossyi, otrzymałem, przez pośrednictwo mojego brata, poselstwo, które JW. Pan raczyłeś do mnie przesłać i uwiadomić, wespół z reprezentantami narodu, donosząc o dwóch postanowieniach, z których jedno umieszcza mię na czele rządu Grecyi, a drugie nadaje mi władzę zaciągnienia pożyczki. Od miesiąca maja, jakem tylko przybył do St. Petersburga, gazety i niektóre listy prywatne, dały mi poznać to zaufanie, tak pochlebne i uroczyste, które we mnie naród grecki położył. Nie będę mówił JW. Panu i jego szanownym kollegom, ani o uczuciach, jakie wlewają we mnie te postanowienia, które mam przed sobą, ani o życzeniach moich, aby Bóg wam, Mości Panowie, równie jak mnie, udzielił mocy do osiągnienia celu długich a krwawych poświęceń, na które naród grecki był wystawiony, na które się jeszcze naraża w nadziei swojego wskrzeszenia. Przestanę teraz na zdaniu wam sprawy, z tey drobnostki, którą mi się dotąd uskutecznić udało, i na poświęceniu dla was na przyszłość wszystkich moich usiłowań.

Dowiedziawszy się o klęsce Ateńskiey, o trudnościach pieniężnych tymczasowego rządu Grecyi, oraz o smutney konieczności, zmuszającey go do zaciągnienia na wyspach Jońskich pożyczki, któraby mu kilkodniowego zasiłku dostarczyć mogła, za całą odpowiedź posłałem bratu resztę mojego pomiernego majątku. Obowiązałem go, ażeby się przyczynił do tey pożyczki, jeśliby nastąpiła, lub też złożył w ręce rządu tymczasowego summę 2,000 funt. szter., którém do jego oddał rozrządzenia. Razem też pośpieszyłem błagać wszystkich Greków, posiadających dobra w krajach obcych, iżby poszli za tym przykładem, i dali wam jaką pomoc. Kroki te po części się udały, a rząd tymczasowy uyrzał się przez to w możności, zadosyćuczynienia na chwilę swoim naycięższym potrzebom. Mówię, na chwilę, gdyż pochlebiam sobie, że za pomocą Boga i waszey mądrości, naród Grecki otrzyma wkrótce ważnieyszą pomoc.

W ninieyszym stanie rzeczy, pomoc ta, aby się stała zbawienną, dwojaki cel mieć musi. Powinna wyrwać Grecyą z jey zgubnego odosobnienia, a zetknąć z pierwszemi Mocarstwami europeyskiemi. Powinna jey dostarczyć środków utrzymania się i obrony, pokiby rząd nie zdołał zaprowadzić jakiego porządku w sprawach zewnętrznych narodu, i postawić go w możności wystarczenia

samemu przez się. Temito dwoma wielkiemi interessami wyłącznie się zaymowałem, i jeszcze się zaymować będę, nie wprzódy do was pośpieszając, aż po bytności w Paryżu. Jeżeli Niebo dłużey będzie błogosławiło moim usiłowaniom, jak do tychczas, śmiém sobie tuszyć, że potrafię przynieść wam jaką pociechę, i że naród grecki nie odmówi mi władzy, którey będę od niego żądał, dla zawarcia w prawném pełnieniu zaszczytnych obowiązków, które mi proponuje, wszystkich potrzebnych układów, z dworami, które się za ten naród ujęły.

Nie stracę ani chwili, bo czas może lada dzień, zozstrzygnąć dla Grecyi zagadnienie życia lub śmierci. Wprawdzie zmiany, które ściągnie, są w ręku Boga; lecz nie taymy i tego, że od was, Mości Panowie, zależy, abyście je sobie sprzyjającemi uczynili. Staną się takiemi, bądźcie pewni, skoro wierni zasadom niezachwianym ś. naszey religii, będziecie jednozgodnie i z dobrą wiarą pracowali, nad dziełem spólnego ocalenia, jedni stając pod bronią, nie tylko z poświęceniem się i odwagą, lecz z zupełną uległością rozkazom naczelników; drudzy zarządzając krajem dla kraju, nie zaś dla tych lub owych osob, tych lub owych interessow albo też przeciwko nim.

Na tém kończę, i poruczam, moi Panowie, waszey mądrości i waszemu patryotyzmowi staranie nad rozważeniem niazmierney odpowiedzialności, która na was cięży. Ręczę honorem, że ją dzielić będę z wami, lecz nie waham się tu powtórzyć, iż nie inaczey będę mógł dzielić, jako, kiedy mię wysłuchacie. i gdy zjednam u was zupełne zaufanie, którem was natchnąć powinienem.

Podpisano: *Capo d'Istrias*

Sankt Petersburg dnia 16 listopada.
(z Pszczoły Pólnocney).

T. *Bułharyn*, otrzymawszy szczęście złożyć dzieła swe NAYJAŚNIEYSZYM CESARSTWU ICHMOŚĆ, CESARZOWI JEGOMOŚCI i CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRZE FEDOROWNIE, stał się godnym zwrócenia na siebie Naymiłościwszych względów Nayjaśnieyszych Protektorów Literatury Rossyyskiey. CESARZ JEGOMOŚĆ Naywyżey rozkazał oświadczyć SWOJE mu zadowolenie. CESARZOWA JEYMOŚĆ również z łaskawością przyjąć raczyła tę serdeczną ofiarę. Przy oświadczeniu tego Monarszego zadowolenia NAYJAŚNIEYSI CESARSTWO ICHMOŚĆ udarowali go brylantowanemi pierścieniami.

Symferopol d. 13 października.
(z Pszczoły Pólnocney.)

D. 15 lipca r. t.. Krystyna *Andruszczenkowna*, włościanka ze wsi *Nowo-alexandrowki*, powiatu melitopolskiego, znaydując się w chacie z dwoygiem małoletnich swych dzieci, podpaliła słomą w piecu, mając chleb sadzić, sama poszła po wodę, zostawiwszy w domu same dzieci. W jey niebytności powstał od pieca pożar, i nagle ogarnęły płomienie dom, który były kryty słomą. Eudocya *Kierkinówna*, córka sąsiada, pierwsza ten pożar postrzegła, i wiedząc, że w palącym się domu jest dwoje małych dzieci. pomimo widocznego niebezpieczeństwa, wpadła do środka domu, dymem i ogniem napełnionego, i wyniosła te oboje dzieci, które bez tey determinacyi, pewnieby zostały pastwą pożaru, gdyż dom zgorzał zupełnie. W ratunku tym *Eudocya* przypaliła na sobie odzienie i włosy na głowie.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 2 grudnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Smutna rocznica zgonu wiekopomney pamięci N. CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA I, napełniła na dniu wczorayszym naygłębszym smutkiem wszystkich mieszkańców stolicy Królestwa Polskiego, zachowujących w sercach swych niewygasłą pamięć łask i nieukojoną żałość po stracie TEGO Oyca i Dobroczyńcy. Wśród powszechnego smutku i żałoby, mieszkańcy stolicy pośpieszyli do przybytków Przedwiecznego, dla przesłania naygorętszych modłów za duszę ALEXANDRA. Wszyscy Urzędnicy i Osoby płci obojey napełniali kościoł *ś. Jana*, gdzie JW. JX. *Koźmian*, Biskup Kaliski, Senator Królestwa Polskiego, odprawił żałobne nabożeństwo, które zakończył odczytaniem modlitwy za duszę Wskrzesiciela Królestwa Polskiego. W tymże czasie odprawione zostało nabożeństwo w Kaplicy Zamkowey. Wszystkie widowiska stolicy dnia tego zamknięte zostały.

FRANCYA.
Paryż dnia 12 listopada.
(Journal de St. Petersbourg).

„Niepodobna, wyraża list prywatny, datowany 22 października pod Nawarinem, opisać uniesienia, jakie pomiędzy nami sprawiło zniszczenie flotty turecko egiptskiey; każdy uwielbiał świetną waleczność admirała *de Rigny* i oficerów jego eskadry; wszyscy się odznaczyli; lecz można, bez niesłuszności, przytoczyć szczególniey kapitanów okrętowych, *Milliusa*, *Hugona*, *de la Bretonnière* i *Maurice*, którzy celowali tak zręcznością obrótow, jak nieustraszonością, którey ciągle dawali przykład wspierającym ich walecznym.

„Nayszlachetnieysza emulacya dawała się postrzegać między statkami trzech Mocarstw przyjacielskich; każdy się ubiegał z naywiększym zapałem, nieść pomoc sprzymierzeńcu, który się znaydował w niebezpieczeństwie; pod tym względem Francuzi, Anglicy i Rossyanie nabyli równych praw do wzajemney od siebie wdzięczności: nie masz w historyi przykładu tak szczerego społem działania, pomiędzy eskadrami różnych narodów.

„Rana kapitana *de la Bretonnière* szczęściem nie ma nic niebezpiecznego; nayżywiey nas wszystkich obchodziła rana, którą odebrał syn walecznego admirała *Codrington*; wszakże jest nadzieja, że i ta nie będzie miała złego skutku.

„Trzeba było bydź świadkiem sprawy, ażeby mieć wyobrażenie widowiska, które wystawiały szczątki floty tureckiey, gdy się ogień uspokoił. Nigdy zniszczenie zupełnieysze nie było wypadkiem bitwy morskiey; liczą straty ze strony tureckiey do 3000 ludzi, którzy się z większą bili zawziętością, aniżeli zręcznością. Godną jest rzeczą uwagi, iż żaden ze statków trzech Mocarstw sprzymierzonych nie zginął: chociaż wiele z nich bardzo złego doznało przyjęcia od artyleryi nieprzyjacielskiey.

„Gdy pierwsza fregata turecka, stojąc w rejach z naszemi okrętami, zapaliła się i wyleciała na powietrze, *Syrena* tak blizko się jey od tylu znaydowała, że jey tylny maszt padł przez całą długość pomostu tey fregaty, a wkrótce po nim i maszt wielki. Okręt *Scypion*, pod dowództwem kapitana *Milliusa*, opanowany z przodu od gorejącego statku palnego, poczterykroć gasił ogień na swym pokładzie nie przestając walczyć, strzelając razem z obu pokładów na liniją nieprzyjacielską i na warownie.

„Fregata Królewska *Armida*, która na początku rozprawy stała z fregatą angielską *Talbot* na lewym końcu podkowy miała do wytrzymania z waleczną swoją towarzyską, ogień z pięciu fregat tureckich, póki nie przybyły fregaty rossyyskie.

„Lecz, co nadewszystko zasługuje na uwielbienie, to zapał, z jakim osady liniowe, znaydujące się na naszych okrętach walczyły poraz pierwszy: widząc ich nieustraszoną obojętność, wziąćby można było za marynarzy oddawna ćwiczonych, młodzież w tym roku we Francyi zaciągnioną, a która przeszło czwartą część składała osad walczących, naydoświadczeńsi żeglarze nie okazaliby więcey odwagi, ani więcey poświęcenia się. Otoż to właśnie owa instytucya, która ledwo od dwóch lat exystuje, a zupełnie jest doświadczoną; z niey marynarka francuzka powinna powziąć naypięknieysze na przyszłość nadzieje."

— Zniszczenie floty egiptskiey przez P. Kontr-admirała *de Rigny* nadało nowe prawo P. *de Rigny*, jego bratu, podanemu za kandydata deputacyi klermontskiey, którą zarządzał w tytule prefekta *Puy-de Dôme*.

— Donoszą z Marsylii pod d. 31 października,

(*)

że wielu *agrávladosów* przybyło do tego miasta. Użalają się oni na przyjęcie, jakiego doznali, lubo to było bardzo gościnne. Może chcieli, ażeby ich przyjęto przy odgłosie dzwonów, jak było zwyczajem w Katalonii, kiedy wjeżdżali do wioski, którą potem złupili.

ANGLIA.

Londyn dnia 14 listopada.

(z Gazety Warszawskiey.)

Onegday po południu odprawiła się tu rada gabinetowa i trwała dwie godziny.

Osoby świadome rzeczy mniemają, iż interessa w *Stambule* mogą się dobrze ukończyć dla tego szczególniey, że już nie ma Janczarów, którzy zawsze byli skłonni do mordów i rabunków. Spodziewają się oraz, iż wielki wpływ Internuncyusza Austryackiego, działać będzie łagodnie i pożytecznie na umysł Wielkiego Sułtana i Dywanu. Z tey też przyczyny nie tak się lękają w Turcyi o życie Chrześcian, jak o nałożenie ogromnych podatków.

Wyrachowano tu, iż wiadomość o wypadkach przy *Nawarinie* musiała nadeyść do *Stambułu* d. 28 października.

Gazety tuteysze umieściły obszerny projekt założenia banku narodowego z kapitałem 5 milionów funt. szter. (200 milionów zł. pol.) zebranym przez wydanie 10,000 akcyy po 500 funt. szter. (20,000 zł. pol.) pod kierunkiem 24 Dyrektorów i z wydatkiem 30,000 funt. szterl. (1,200,000 zł. pol. na administracyą.

Niedawno otrzymano pierwszy raz wiadomość o zmianie wiatru za pomocą telegrafu, urządzonego między *Holyhead* i *Liverpool*, na przestrzeni 38 mil jeograficznych: wiadomość ta nadeszła w pięciu minutach, a zmiana wiatru dała się uczuć dopiero w godzinę poźniey; tak więc przekonano się, iż telegraf jest nierównie lepszym gońcem, niż wiatr.

— Dnia 14 —

Xięcia *Wellingtona* obrano prezesem dyrekcyi wielkiego kanału, który ma bydź zrobiony z *Londynu* do *Portsmouth*; lecz wspomniony Xiążę ogłosił, iż jeszcze nie zdecydował się, czyli przyymie tę prezydencyą.

Deputacya kupców prowadzących handel z Lewantem, miała posłuchanie u Ministrów względem rozbojów popełnianych na morzu Srodziemnem, i otrzymała zaspokojającą odpowiedź, iż wydano wyraźne rozkazy dla wytępienia tego złego, i uczyniono mocne przełożenia Rządowi Greckiemu. Sąd admiralicyyny Angielski w *Malcie* ma bydź upoważniony do wyrokowania o wszystkich zabranych okrętach Greckich, jeśliby nowy rząd Grecki nie miał siły do zapewnienia skutku rozkazom swoim.

Odebrane tu listy z *Rio-Janeiro* pod dniem 24 września donoszą, iż 6000 woyska popłynęło na okrętach wojennych Brezyliyskich do *Rio-Grande*.

List z *Bahia* pod d. 28 września wyraża: „Bryg Brezyliyski *Imperial Pedro*, który d. 15 b. m. wyszedł ztąd pod żagle, po długiey i krwawey bitwie, stoczoney d. 23 b. m. zabrał szonera wojennego Buenos-Ayreskiego *Patagonia*, przy czém miał jednego człowieka zabitego, a trzech ludzi ranionych. Na szonerze nieprzyjacielskim poległ kapitan jego z 15 ludźmi. Uzbrajają tu fregatę *Thetis* i dwa inne statki wojenne, które mają wypłynąć na krążenie po morzu."

TURCYA.

Od granic tureckich 12 listopada.

(z Gazety Warszawskiey).

Zaraz po bitwie przy *Navarinie* dwie korwety, jedna Angielska, a druga Francuzka popłynęły do *Smyrny* i Dardanellów, dla uwiadomienia przez umówione znaki Posłów zagranicznych o tém, co się stało, i dania opieki im i wszystkim Chrześcijanom.

Dowódcy eskadr sprzymierzonych zawarli z dowódcą Tureckim w *Smyrnie* układ, podług którego *Smyrna* ma bydź we wszelkich przypadkach ogłoszoną za neutralną dla wszystkich narodów i otwartą dla okrętow pod jakąkolwiek bądź banderą.

— Dnia 13 —

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 10 października wyraża: „Skarb Baszy jest wycieńczony; winien officerom Europeyskim żołd za 11 miesięcy, a Tureckim za 10 miesięcy. Słychać o nowym zaciągu 12,000 ludzi do woyska. Lepieyby Basza uczynił, gdyby starał się utrzymać żołnierzy, których ma w pułkach swoich; zbiegostwo bowiem jest niezmierne, zwłaszcza podczas ciemnych nocy; wtedy po 30 żołnierzy razem ucieka. Wszystkie części służby wojenney doznały szkodliwey zmiany po śmierci *Mehemeda* Bejà. Major jeneralny *Osman* Bey, będący w obozie, nie śmié nic przedsięwziąć; okazuje prawie desperacką niepewność. Niecierpliwie oczekujemy tu wiadomości z Grecyi. Stan Egiptu wieleby zyskał, gdyby pokóy nastąpił; wcale bowiem był inny przed tą nieszczęsną woyną. Basza szczególniey wiele utracił przez uleganie Dywanowi w *Stambule*; woysko jego było liczne, a teraz jest szczupłe; skarb był ogromny, a dziś jest tak wycieńczony, iż kupcy w *Alexandryi* musieli zaliczyć Baszy znaczne summy na kupno bawełny z przyszłego zbioru."

Bukarest dnia 5 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Mamy tu wiadomości z Konstantynopola do dnia 30 październaika. Stolica była spokoyną. Porta musiała już odebrać wiadomość o bitwie pod Nawariném i dyplomatycy w Pera postrzegli nadzwyczayne przerażenie między tureckiemi Drogomanami. Nic jednakże na jaw nie wyszło. Niecierpliwie oczekują tu dokładnieyszych wiadomości zwłaszcza, iż się wieść rozeszła, że Sułtan na wszystkie europeyskie okręty nałożył embargo.

Podczas bitwy pod Nawariném miało udać się brygowi tureckiemu o 18 działach wypłynąć z portu, aby wiadomość o rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich do Konstantynopola zawieźć, 12 Tatarów pośpieszyło lądem z témże samem poselstwem.

Według zapewnienia szyprów okrętowych, czynią na wyspach Jońskich przysposobienia do wsiadania kilku oddziałów woyska Angielskiego na okręty. Woysko to jest zapewne przeznaczone do portu Nawarino.

Niżey własnorecznie podpisana, za obligiem w dniu 10 maja 1827 r. we wszelkiey formie Prawa sporządzonym na summę r. sr. sześćset N. 600, rękodaynie przez W. Dyonizego Szulca mnie zawinioną, na pewność oddania oney z Ewikcyą na wszelkich funduszach Debitora mianowicie na kamienicy w mieście Wilnie na Zarzeczu położenie mającey, po rodzicach do sukcedowania niekwestyonowanego w schedzie spadłey mając należną za opłatą istotnego waloru teyże summy z osoby moyey narzecz Guber. Sekretarza Grzegorza Zeytza walutę wyrażonego obligu wieczyście przelałam. Zrzekłam się z tego względu nastałego interessu, ażeby Publiczność interessować się mogąca wiedziała i w przypadku przypytujących się osob acz niesprawiedliwie niewiadomością tego niewymawiała się, przez niniejsze ogłaszam 1827 r. mca 9bra 18 dnia. Franciszka Modzelewska.

Wolno drukować. Wilno, d. 22 listopada 1827 roku. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 141.

Wilno dnia 28 Listopada v. s. 1827 Roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ вторично объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіора Николая Гавриловича Коловратъ Червинскаго, состоящее Могилевской Губерніи Бабиновецкаго Повѣта въ деревняхъ: Щедрицахъ 57, Жерахъ 29, Большомъ Плоскомъ 54, Холопинѣ 27, Заречьѣ Плоскомъ 24, Маломъ Плоскомъ 42, Потевичахъ 20, Кондрашонкахъ 15, Уморьи 17, Сельцѣ Зеліономъ дворовыхъ 16, Сиволобахъ 29, Гримаевѣ 9, Казлахъ 8, Голяновкѣ 4, Брилахъ 33, Пушковѣ 46, и Концахъ 20, а всего 450 ревижскихъ мужеска пола душъ, писаныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1828 года въ февралѣ мѣсяцѣ первый 21, вторый 23, и третій 28 числъ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видить въ ономъ продаваемому имѣнію описъ, условіе и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловски.

1 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém powtórnie ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Podkomorzego Ignacego Osipowicza *Łappy*, położony w Mohilewskiey gubernii, Klimowieckim powiecie w majętności Trostinie 44, we wsiach: Markowce 30, Siemienowce 65, Sobolewce 51, w ogóle 190 dusz płci męzkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targów w następującym 1828 roku w miesiącu lutym 1szy 7, 2gi 9, a 3ci 14 dnia; życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ Сп-Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ вторично объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Подкоморія Игнатія Осиповича *Лаппы*, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣта въ селѣ Тростинѣ 44, въ деревняхъ: Марковкѣ 30, Семеновкѣ 65, Соболевкѣ 51, и того 190 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, совсею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1828 года февраля мѣсяца первый 7, вторый 9 и третій 14 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію описъ, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

1 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém powtórnie ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Majora Nikołaja Gawryłowicza Kołowrat Czerwińskiego, położony w Mohilewskiey gubernii, w Babinowieckim powiecie, we wsiach: Szczedrycach 57, Żerach 29, Wielkim Płoskim 54, Chołopinie 27, Zarzeczu Płoskim 24, Małym Płoskim 42, Potewiczach 20, Kondraszonkach 15, Umorj 17, w majętności Zieloney dwornych 16, Siwołobach 29, Hrymajewie 9, Kozłach 8, Holanowce 4, Brilach 33, Puszkowie 46 i Końcach 20, w ogóle 450 dusz płci męzkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla czego naznaczone terminy w następującym 1828 roku w miesiącu lutym: 1szy 21, 2gi 23, a 3ci 28 dnia; życzący kupić ten majątek zechcą przybydź do Rady Opiekuńczey pomienionych dni w czasie posiedzeń i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

1 Отъ Литовско-Виленскаго Приказа Общественнаго Призрѣнія объявляется, что за невозвратъ Виленскимъ Обывателемъ Евреемъ Зельмановъ Сакеромъ занятаго въ ономъ Капитала 4,352 р. 72 коп. ассигнац. и 450 р. серебр., заложенный въ обеспеченіе оныхъ каменный домъ его Сакера въ Г. Вильнѣ на Жмуйдзкой улицѣ подъ N. 337 состоящій, будетъ продаватся въ семъ Приказѣ Общественнаго Призрѣнія со дня позднѣйшаго припечатанія въ вѣдомостяхъ обеихъ столицъ, чрезъ четыре мѣсяца, и что къ сему особо назначены будутъ предварительныя сроки. Ноября 20 дня 1827 года.

1 Od Magistratury Powszechney Opieki Lit. Wileńskiey Gubernii ogłasza się, że za nie powrót w terminie pożyczonego u niey kapitału 4,352 r. 72 kop. Ass. i 450 r. sr. przez Star. Zelmana Sakiera Obywatela Wileńskiego, założony na pewność onego dom murowany w mieście Wilnie na Zmudzkiey ulicy znaydujący się, do jego Sakiera należący, będzie sprzedawać się w Magistraturze Powszechney Opieki z dnia poźnieyszego zamieszczenia w wiadomościach obu Stolic niniejszey Awizacyi, we cztery miesiące, do czego osobno będą naznaczone poprzedzające termina. Nowembra 20 d. 1827 r.

Непремѣнный Членъ Приказа и Кавалеръ Клейстъ.

Секретаръ И. Солимани.

1 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyy niniejszém wzywa życzących przyjąć dostawę w następującym 1828 roku niżey wyrażonych materyałów w dosyć znaczney ilości, z dostawą do mieysc na szluzy przeznaczonych, na rzekach Dubisie i Windawie i na kanałach łączącym i obwodowym (обводному) 1.) Sosnowego budowlowego drzewa różnego wymiaru; 2.) Drzewa czarney olchy długości 2 sążnie, grube 5 do 6 wierszkow; 3.) Drew sosnowych i jodłowych; 4.) Węgli; 5) Smoły; 6) Sadła. Na te sześć gatunkow materyałow, targi w tym Komitecie będą się odbywać 12, 14 i 19 a przetarg 21 grudnia; a na dostawę: 1) Żelaza okrągłego sztabowego cztery i ośmiograniastego szynowego i w blachach; 2) Gwoździ różnych gatunkow; 3) Toporow i innych ciesielskich narzędzi; 4) Lin i powrozow smolonych i niesmolonych różnych wymiarow; 5) Olowiu; 6) Big i rydluwek żelaznych; 7) Garniturow piecowych, okiennych i innych garniturow do domow kordegardowych i materyalnych składow (сараевъ), targi będą się odbywać 13, 15 i 20 a przetarg 22 tegoż grudnia. Zatém życzący zechcą przybyć do tego Komitetu na wyżey pomienione terminy

do targow z dostatecznemi ewikcyami. Warunki i wiadomość o ilości i gatunku materyałow będą objawione przy targach. Na autentyku podpisano: w obowiązku Prezydenta von Lemderf. Członek Andrzey Wilde. Sekretarz Litimski. Zgodno: Sekretarz Dolinski.

---

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Z przyczyny upływającego dnia 1 stycznia 1828 roku terminu kontraktu między Wileńską Izbą Skarbową a Wilenskim żydem Orelem Kuperem na dzierżawę w mieście Wilnie czopowego z zagranicznemi trunkami poboru, zawartego, przeznaczony ten pobor na oddanie od 1go stycznia 1828 roku w nowę dzierżawę i dla odbycia w Wileńskiey Skarbowey Izbie targow przeznaczone terminy: 1szy 5, 2gi 7, i 3ci 9 następującego grudnia; a zatém życzący należéć do tych targow, zechcą jawić się w Izbie Skarbowey na oznaczone terminy z prawnemi i dostatecznemi ewikcyami.

Dnia 19 listopada 1827 roku
Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
W obowiązku Naczelnika Stołu Purzycki.

---

3 Szlachecka Ptu Oszmiańskiego Opieka nastałą w dniu 14 listopada idącego roku rezolucyą w dziele Byszyńskich przez Ptłwą Wileńską Opiekę rozbieranym, a ku ostatecznemu rozpoznaniu do tuteyszey nadesłanym, wzywa Sukcessorów zeszłego ś. p. Piotra Byszyńskiego Komornika na dzień 1 marca następującego 1828 roku z dowodami swojego petensorstwa i do osiągnienia pozostałego spadku z tem zastrzeżeniem, że po upłynionym terminie niestawający własney opieszałości wynikłą stratę przypisać będą obowiązani. Datt r. 1827 listopada 19 dnia.

Ambroży Jankowski Marsz. Ptu. Oszm. Prezydujący w Dworzańskiey Opiece.
Sekretarz Wincenty Jakubowski.

---

3 Niżey podpisany odpowiadając na Pozew przez W. Antoniego Grzymałę w Kuryerze Litewskim zamieszczony, podałem już do Akt Ziemskich Wileńskich oświadczenie, w którém tak bezzasadność pretensyi, jako też nie właściwe przed Sąd obcey Gubernii mnie zapozwanie, wykazałem i udowodniłem. A ponieważ Ziemstwo Wileńskie jest razem i Sądem Exdywizorskim względnie W. Grzymały i jego wierzycieli, wszyscy więc w tey mierze interessowani przychodząc do exdywizyi, znaydą w mieyscu właściwém wiadómość, żem nic W. Grzymale nie winien, lecz owszem mam do jego pretensye; gdy zaś pisma publiczne czynią wrażenia i na osobach względem interessu obcych, do których wiadomości Manifest móy wyż pomieniony może niedóydzie, niechcąc przeto zostawiać kogo bądź kolwiek w mylném uprzedzeniu, przez ninieyszą awizacyą do Gazet podającą się całą Powszechność zawiadamiam: że za przelew wexlu Radziwiłowskiego nie wziąłem od W. Grzymały w gotowiznie ani grosza, lecz kontentowałem się jego obligiem na czer. zł. 3,000, za którym takoż ani w kapitale ani w procentach żadney nieotrzymałem satysfakcyi, że wydałem wlewek bez regressu i nadto jeszcze wziąłem od W. Grzymały assekuracyą iż w razie straty, czy to części czy całości nabytego kapitału, żadney mieć do mnie pretensyi nie może. Cokolwiek więc spotkało nieraz pomieniony wexel, ja za nic nie odpowiadam, tym bardziey gdy pierwszy Departament Sądu Główn. Grodzień. uwolnił mnie od wszelkich zarzutów względem adoptacyi tegoż wexlu czynionych. A chociaż mam niewątpliwe prawo dopomnieć się o summę należną mnie za obligiem bez żadnych warunkow wydanym, niechcąc atoli zysków z cudzey straty, pomienionego obligu i otrzymanego za onym dekretu w Grodzie Oszmiańskim, oraz uczynioney profuturo na kamienicy W. Grzymały w mieście Wilnie położoney tradycyi, dobrowolnie zrzekam się, zostawując tylko wolne dla siebie poszukiwanie za udzielnym i z oddzielnego źródła wynikłym obligiem, na summą 2,650 rub. sr. przez W. Grzymałę mnie wydanym. Datt 1827 roku miesiąca listopada 21 dnia.

Jan Czaplejewski b. Sędzia Grodzki Wołkowys.
Wolno drukować. Wilno. 22 listopada 1827 r. Cenzor. Norbert Jurgiewicz.

---

2 Zgubiona przez wileńskiego obywatela Starozakonnego Mowszy Szmuyłowicza Markilsa ćwiartka biletu na piątą klassę Warszawskiey 32 loteryi pod N. 26,730 za podpisem W. Auera kupca 1 gildy, kto takową znaydzie zechce się zgłosić do mnie niżey podpisanego mieszkającego w domu W. Andrzejewskiego N. 1372, i takowy bilet zwrócić, gdyż za onym wygraney nieodbierze.

Mowsza Szmuyłowicz Malkils.
Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Zgubiona przez Gerszon Lurie kupca 3ciey gildy, połowa biletu do piątey klassy Warszawskiey 32giey loteryi pod N. 14,478, za podpisaniem WP. Fr. Auer kupca 1szey gildy. Kto ją znaydzie, zechce się zgłosić do Gerszon Lurie kupca 3ciey gildyi, mieszkającego w domu pod N. 226 w Wilnie na Szklanney ulicy.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Prenumerata na Gazetę Kuryera Litewskiego i Dziennika Wileńskiego na rok następny 1828my przyymuje się w Wilnie: w Expedycyi Gazetney Pocztamtu Litewskiego i w Redakcyi, a w guberniach na wszystkich Kantorach i Expedycyach Pocztowych.

Cena zwyczayna:

Kuryer Litewski z pocztą: na rok: r. 14
— — — — półrocznie r. 7
— — bez poczty: rocznie r. 9
— — — — półrocznie r. 4 k. 50
— — — — kwartałowie r. 2 k. 25
Dziennik Wileński z pocztą na rok r. 10 —
— — — — bez poczty r. 7 k. 50

Obserwacye meteorologiczne. Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
d. 25 godz. 2 wiecz.	27 cal. 2,4 lin.	— 0,75 stopni	Zachodni	Pochmurno
d. 26 — — —	27 — 4,0 —	+ 2 — —	Południ.-Zach.	Odwilż
d. 27 — — —	27 — 1,8 —	+ 2 — —	Zachodni	Odwilż
d. 28 godz. 7 zrana.	27 — 3,8 —	+ 1,75 — —	Zachodni	Odwilż